



Sygnaturka Jasłiska

jasliska.przemyska.pl

Rok XX nr 49 / 21.12.2025 r.



A Słowo Ciałem się stało i zamieszkało między nami...

Wszystkim Drogim Parafianom,
Ludziom Chorym i Samotnym,
Kochanym Dzieciom i Drogiej Młodzieży,
składam życzenia słowami
św. Matki Teresy z Kalkuty:

*Zawsze, ilekroć
uśmiechasz się do swojego brata
i wyciągasz do niego rękę,
jest Boże Narodzenie.*

*Zawsze, kiedy milkniesz,
aby wysłuchać,
jest Boże Narodzenie. (...)*

*Zawsze, kiedy dajesz
odrobinę nadziei (...) tym,
którzy są przytłoczeni
ciężarem fizycznego,
moralnego i duchowego
ubóstwa,
jest Boże Narodzenie.*

*Zawsze, ilekroć
pozwolisz by Bóg
pokochał innych
przez ciebie,*

Zawsze wtedy, jest Boże Narodzenie.

Wasz Ksiądz Proboszcz



NIEDZIELNE SŁOWO

Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo. Ono było na początku u Boga. Wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic się nie stało, co się stało. W Nim było życie, a życie było światłością ludzi, a światłość w ciemności świeci i ciemność jej nie ogarnęła. Pojawił się człowiek posłany przez Boga, Jan mu było na imię. Przyszedł on na świadectwo, aby zaświadczyć o światłości, by wszyscy uwierzyli przez niego. Nie był on światłością, lecz został posłany, aby zaświadczyć o światłości. Była światłość prawdziwa, która oświeca każdego człowieka, gdy na świat przychodzi. Na świecie było Słowo, a świat stał się przez Nie, lecz świat Go nie poznał. Przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli. Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego – którzy ani z krwi, ani z żądzy ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili. A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy. Jan daje o Nim świadectwo i głośno woła w słowach: «Ten był, o którym powiedziałem: Ten, który po mnie idzie, przewyższył mnie godnością, gdyż był wcześniej ode mnie». Z Jego pełności wszyscy otrzymaliśmy – łaskę po łasce. Podczas gdy Prawo zostało dane za pośrednictwem Mojżesza, łaska i prawda przysły przez Jezusa Chrystusa. Boga nikt nigdy nie widział; ten Jednorodzony Bóg, który jest w łonie Ojca, o Nim pouczył.

(J 1,1-18)

NOBILITACJA MATERII

Chrystus narodził się w świecie materii, wszedł w kształt zmysłowych form, gdzie ciało i krew dyktują swoje prawa, gdzie narodziny i śmierć są bliskie sobie. Właśnie w ten świat wrodził się Syn Boży. On, czysty duch wziął na siebie naszą cielesność poddaną prawu głodu i chleba, cierpienia i śmierci. W ten sposób złączył dwa światy, materii i ducha. Pokazał, że wcale nie musi być konfliktu między materią a duchem. Na styku tych dwu światów stanął Syn Boży. Więcej, uczynił materię również swoim światem.

A uczynił to po to, by człowiek mógł się również wrodzić w inny, Boży świat, w którym już nie ma miejsca na głód, cierpienie, przemijanie i zagładę. Wszystko, co mieści się w dzisiejszym świecie, stało się po to, by człowiek przestał być więźniem materialnego kosmosu, który jest zimny i przerażająco pusty.

Dzięki Chrystusowi rodzimy się do drugiego życia i zdobywamy sobie drugą ojczyznę i drugi dom. Nie dzieje się to na prawie dekretu, ale na prawie urodzin. To nam powiedział Chrystus, że trzeba się po raz drugi narodzić z wody i Ducha Świętego. Dzięki narodzeniu Chrystusa zaistniała możliwość, że Ojciec niebieski weźmie nas w swoje ręce jako narodzone do nowego życia niemowlęta, które w Jego rękach będą dorastać aż do pełni synów Bożych.



Jeżeli człowiek wierzący potrafi tę prawdę odkryć w obecnej rzeczywistości, to bogactwo dzisiejszego dnia będzie zamykało w sobie cały sens jego ziemskiej egzystencji.

Przez narodzenie Jezusa Chrystusa Bóg wszedł w historię rodziny ludzkiej. Dzięki Jego człowieczeństwu dokonał się awans człowieka. Chrystus mówi: ty jesteś mój. Wtedy człowiek może powiedzieć do Niego tak samo: ja jestem również Twój. Zrodziła się więc nowa, szczególna więź między człowiekiem a Bogiem. Innymi słowy, Bóg dał nam moc, byśmy dzięki wcieleniu, stali się dziećmi Bożymi.

Do przemyślenia:

Czy jestem świadomy awansu swego człowieczeństwa dzięki temu, że Chrystus stał się człowiekiem?

Czy jestem świadomy nowej więzi, jaka się zrodziła między mną a Bogiem?

Czy jestem świadomy, że dana mi została nowa ojczyzna i nowy dom?

Czy jestem za to wdzięczny Bogu?

Do wykonania:

Będę pamiętał o tym, że dzięki Wcieleniu zrodziła się nowa więź między mną a Bogiem.

BOŻE NARODZENIE – ZNAKI I SYMBOLE

Oczekujemy świąt Bożego Narodzenia. Są to najpiękniejsze Święta w roku, ze względu na ich sens, znaki oraz symbole. Najistotniejsze w nich jest to, że Bóg zstąpił na ziemię, i przyjął ludzką naturę. Przyoblekł się w ludzkie ciało, aby stać się takimi jak my. Ale zastanówmy się czym one są dla nas, co symbolizują, z czego wynikają. Boże Narodzenie wy-

maga nade wszystko świadomego przeżycia. Pomagają nam w tym symbole i znaki, niektóre w paru zdaniach postaram się przedstawić. Oto one:

» **Pasterka** – Msza św. tradycyjnie odprawiana do północy lub w środku nocy 24 grudnia, wprowadzona już na przełomie V i VI wieku. Początkowo sprawowano ją



w Rzymie w Bazylice Matki Bożej Większej, przy udziale Papieża a potem w wielu kościołach na świecie. I tak jest do dzisiaj.

- » **W VI wieku** do obchodów Bożego Narodzenia weszła oktawa, czyli przedłużenie świętowania do ośmiu dni. W pierwszy dzień świętujemy najważniejsze święto: uroczystość Narodzenia Pańskiego. W drugi dzień wspominamy św. Szczepana, diakona, pierwszego męczennika. Wiąże się z tym wspomnieniem obrzęd święcenia owsa, bowiem w dawnym państwie Karolingów (dynastia frankijska, panująca w VIII do X w.) św. Szczepan był patronem koni. Trzeci dzień poświęcony jest św. Janowi – Apostołowi i Ewangelista. W tym dniu Kościół święci wino. Legenda mówi, że kiedyś św. Janowi podano do wypicia zatrute wino, a On je pobłogosławił, wypił i pozostał przy zdrowiu. Kolejny dzień to święto św. Młodzianków, czyli dzieci, które Herod kazał wymordować na wieść o Narodzinach Jezusa. W następnym dniu obchodzimy wspomnienie św. Tomasza, męczennika a 31 dnia grudnia św. Sylwestra. W pierwszą niedzielę po Bożym Narodzeniu czcimy Św. Rodzinę, która ma być wzorem dla każdej rodziny chrześcijańskiej. I już 1 stycznia obchodzimy uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi. Uczczenie Jej kończy oktawę bożonarodzeniową.
- » **Kolędy i prezenty** – są nieodłącznym elementem tych świąt. Spod pięknie ubranej choinki wyciągamy prezenty i to właśnie najczęściej pamiętamy z dzieciństwa. Niestety coraz rzadziej słyszy się przy wigilijnych stołach śpiew kolęd, przegrywają z elektroniką. A przecież



dodają one naszemu świętowaniu atmosfery oczekiwania a także pozwalają zapoznać się z okolicznościami betlejemskiej radości.

- » **Nie możemy zapomnieć o sianku**, które kładziemy pod wigilijny obrus, chociażby malutką wiązkę. Innym elementem naszego świętowania jest tradycja pozostawienia przy stole wolnego miejsca, talerza dla niespodziewanego gościa.
- » Piękna jest **tradycja 12 postnych dań**, teraz rzadziej stosowana. Nie zawsze na wigilijnym stole jest taka ilość potraw. Ale obowiązkowym elementem wieczerzy wigilijnej jest łamanie się opłatkiem. Ten zwyczaj do końca nie jest wyjaśniony. Może pochodzi z starochrześcijańskiego zwyczaju łamania się chlebem, co symbolizowało czynność eucharystyczną. Początkowo opłatki wypiekali zakonnicy i wikariusze. W XV w. wytwarzali je ludzie związani z Kościołem a roznosili po domach organści i zakrystianie. W XVI w. spożywano je z miodem a w następnych wiekach używano ich do pieczętowania listów.



- **Żłobek, szopki** – zawdzięczamy je św. Franciszkowi z Asyżu a ich tradycja wywodzi się z miejscowości Grecio, która nocą 1223 r. przemieniła się w Betlejem. Propagatorami szopek byli franciszkanie a później jezuiti. O ile pierwsi z nich zajmowali się budową szopek to drudzy skupiali się na sztukach teatralnych. I tak do dziś przetrwały popularne jasełka. Szopka tradycyjnie wyglądała i jest to nadal: Dzieciątko Jezus jest w centrum, z jednej strony Maryja, z drugiej św. Józef a w otoczeniu aniołowie, pasterze i zwierzęta gospodarskie. Ale nie jest istotne czy w stajence były krowy, konie, owce, króliki czy ilu pasterzy, ilu aniołów, czy śpiewali oni Gloria, itd. Szopka ma swoje zasady budowy i wystroju ale najważniejszy w niej jest malutki Jezus. Tyle tych najważniejszych zwyczajów i symboli.

Dla nas chrześcijan najistotniejszym faktem jest wciele nie i Narodzenie Syna Bożego. Mniej ważne są okoliczności temu towarzyszące, otoczenie (dobrze, że wspominamy je). Niepodważalną jednak prawdą wiary jest to, że Jezus Chrystus począł się z Maryi za sprawą Ducha Świętego i wcielił się w ludzkie ciało. Bez tego nie byłoby Zmartwychwstania. Aby te święta były nie tylko kolejnymi ale i „świętymi”.

B.Furman
(Korzystałam z Niedziela nr 51/52 z 2015r.)

KAFTANIK DLA DZIECIĄTKA

W pewnej krainie niemieckiej, w Kresburgu, na Boże Narodzenie wszystkie dzwony rozbrzmiewają co roku z 5-minutowym opóźnieniem...

Wyjaśnienie tego faktu, niezwyklego i prawdopodobnie jedyne, dostarczyła tradycja wraz z legendą, którą warto opowiedzieć, gdyż jest bardzo pouczająca.

Legenda mówi o pewnej niewieście z Kresburga, która nazywała się – jak bohaterka Fausta – Małgorzata, ale nie była młodziutką dziewczyną, lecz już zgrzybiałą staruszką, choć jeszcze pracowitą i nader pobożną.

Pewnego zimowego wieczoru, 24 grudnia, stara Małgorzata w swoim małym, ale schludnym domu pracowała przy świetle kaganka, robiąc na drutach kaftanik. Była już noc, kiedy drzwi samotnego domku otworzyły się bezszelstnie i weszła Śmierć, ledwie muskając Małgorzatę zimnymi i suchymi palcami.

Staruszka spokojnie podniosła na nią wzrok.

– Już czas – spytała po prostu.

– Czas – skinęła potakująco Śmierć. Małgorzata nie przerwała pracy.

– Musisz poczekać – powiedziała, nie przestając robić na drutach. – Wiem, że żyłam długo, i wiem, że zbyt długo nie nadchodziła moja ostatnia godzina. Od dawna jestem przygotowana do tej drogi. Lecz teraz, w tym właśnie momencie nie mogę iść za tobą. Proszę cię, byś pozwoliła mi dokończyć ten wełniany kaftanik.

– To niemożliwe – odpowiada Śmierć. – Prawo jest prawem. Sama

wiesz, że nie ja tu rozkazuję. Wykonuję tylko postanowienie Boże.

– Proszę cię jednak, żebyś odrobinę poczekała – nalega staruszka. – Ta noc jest inna niż wszystkie.

– Ile czasu potrzebujesz?

– Wystarczy dwie godziny.

– Dwie godziny to za długo – odpowiada Śmierć. – Chcesz być nieposłuszną wobec praw Bożych. Powinnaś za to być ukarana.

– To nieważne – mówi staruszka. – Wystarczy mi, że skończę ten kaftanik. Od tylu lat robię co rok wełniany kaftanik dla Dzieciątka, które się rodzi. A jeśli nie skończę, Dzieciątko zmarznie. Nie czujesz, jaki mróz?

– Dwie godziny lekceważenia znaku, który ci dałam tutaj – nalega surowa Śmierć – oznacza dwieście lat pokuty tam, nim będziesz mogła w pokoju osiągnąć niebo!

Małgorzata zadrżała.

– Dwieście lat!... Ale trudno... Dzieciątko nie może zostać bez kaftanika. – I nie przerywa pracy.

Pracuje tak przez dwie godziny, prawie do północy. Kiedy skończyła, wstaje i wychodzi z domu, a za nią jej nocny gość. Po drodze spotkali Dzieciątka, które zstąpiło nago między ludzi. Małgorzata przykleknęła przed Nim i po raz ostatni włożyła Mu kaftanik, by nie zmarzło, tak samo jak czyniła to przez tyle już lat.

– A teraz dokąd idziecie? – spytało Dzieciątka dwóch wędrowniczek.

– Idę odbyć dwieście lat kary, by dostąpić potem szczęśliwości – odpo-



wiada niewiasta – a ona towarzyszy mi, gdyż czekała dwie godziny, bym skończyła kaftanik dla Ciebie.

– Nie trać dłużej czasu – rzeki o Dzieciątka do Śmierci. – Ja sam odprowadzę tę pocziwą staruszkę do miejsca, gdzie na nią czekają. – Bierze ją za dłoń i zawraca do raj, skąd dopiero co przybyło.

Wróciło czym prędzej, wiedząc, że jest oczekiwane na ziemi. Ale nie zdążyło dotrzeć do Kresburga punktualnie jak zazwyczaj. Było już pięć minut po północy. Dokładnie pięć minut, tyle czasu, ile trzeba było na dodatkową wyprawę do raj.

I od tego czasu, według legendy, dzwony w Kresburgu wybijają Boże Narodzenie z pięciominutowym opóźnieniem w stosunku do reszty świata. A kiedy rozbrzmiewają o dwunastej pięć, zda się, iż chcą przypomnieć, że prawo może być naruszone tylko z miłości i że takiego naruszenia nie można karać, a nawet godzi się nagradzać, choćby na przekór wszystkim prawom ludzi i czasu, jeśli okaże się to konieczne.

Pierro Bargellini

LEGENDA O DRZEWIE

Nikt właściwie nie wie, kiedy po raz pierwszy świerk odegrał tak ważną rolę w obchodach święta Bożego Narodzenia. Istnieje wiele legend dotyczących choinki. Poznajmy chociaż jedną, może jest w niej cień prawdy...

W zimną i ciemną wigilię Bożego Narodzenia przed około 1200 laty Anglik Winfred, (który stał się potem sławny jako Bonifacy) wędrując odważnie przez bory północnych Niemiec, znalazł się na obszernej polanie. Płonęło tam ognisko, rozsiewając wokół iskry a płomieniami sięgające nieba. Wokół

zgrupowali się wraz z rodzinami dzicy członkowie pewnego plemienia, którzy czcili przyrodę i składali swemu bogu ludzi w ofierze. Zebrani w ciszy obserwowali starego Hunrada, wielkiego kapłana, który szedł wolno i zatrzymał się u stóp olbrzymiego dębu, do którego przywiązany był przerażony chłopiec. Miał on zostać ofiarowany skandynawskiemu bogowi Thor.

Szybko i cicho Winfred okrążył milczący tłum i znalazł się obok kapłana. Stary Hunrad chwycił za młot ofiarny z czarnego kamienia i z całych



sił zaczął nim obracać. Gdy młot przez moment zatrzymał się nad głową jasnowłosego chłopca, Winfred rzucił się naprzód. W mgnieniu oka uniósł ciężki kij i nim śmiertelne uderzenie zostało wymierzone, wytrącił kamieniny młot z ręki starca.

Pomruk przerażenia dał się słyszeć na polanie, gdy Winfred oswobodził z więzów przerażonego chłopca, który rzucił się w ramiona matki. Potem Winfred, z twarzą jaśniejącą, jakby anielską, zawołał:

– Ludu północnych plemion i synowie puszczy, tej nocy krew nie popłynie. Jest to bowiem noc narodzin Chrystusa, Zbawcy ludzkości. Jest On większy od waszych starych bogów, Thora i Odi-

na. Bardziej kochający i piękniejszy od waszego Baldura i Freia. Od czasów przyjścia Chrystusa nie składa się ofiar z ludzi. Dąb krwi nie splami już więcej waszej ziemi. Ja go zniszczę w imię Pana. I na oczach dzikiego plemienia, Winfred wyciągnął drewniany krzyż, którym uderzył ogromne drzewo. Natychmiast, jakby pochwycony przez niewidzialne siły, dąb krwi został wyrwany z korzeniami. Przewrócił się i z łoskotem rozpadł na dwie części. Właśnie za tym dębem stał nienaruszony młody świerk, z gałązkami wzniesionymi ku niebu.

– To małe, zawsze zielone drzewko, będzie dzisiejszej nocy waszym świętym drzewem – powiedział

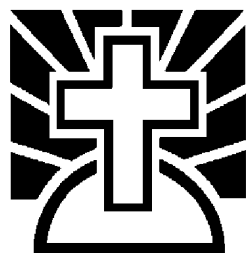
Winfred do zalekzionych mężczyzn i kobiet. – Jest ono symbolem życia wiecznego, gdyż jest zawsze zielone. Zbierzcie się wokół tego drzewa i czcicie nie ofiarę krwi, ale ofiarę życia i miłości – przejawy dobroci. Potem Winfred opowiedział o narodzeniu Dzieciątka Jezus w Betlejem i o darach miłości i miłosierdzia, jakie Chrystus przynosi całej ludzkości. A wszyscy słuchający pełni byli czci i podziwu. Nazwali świerk „drzewkiem Dzieciątka Jezus”. Pozawieszali dary na jego gałęziach. Drzewko błyszczało w świetle księżyca i w blasku gwiazd. Długo w nocy śpiewano hymny dziękczynne dla Dzieciątka Jezus.



1. Lilianna Farbaniec
2. Zofia Skubińska
3. Łucja Maria Wiernasz
4. Rozalia Madej
5. Nel Alicja Łątka



- | | |
|---|--------------------------------------|
| 1. Szymon Madej i Aleksandra Niziołek | 5. Jakub Gradowicz i Sara Juzwa |
| 2. Piotr Patlewicz i Patrycja Farbaniec | 6. Paweł Madej i Izabela Marczak |
| 3. Przemysław Puchalik i Angelika Rzemek | 7. Paweł Sudoł i Justyna Kostycz |
| 4. Arkadiusz Farbaniec i Małgorzata Szetela | 8. Dawid Woźniak i Angelika Winnicka |



1. Ludwik Łątka
2. Krystyna Kuchta
3. Wiesława Dańczak

- | | |
|-------------------------|--------------------------|
| 4. Izabela Madej | 15. Jan Dańczak |
| 5. Zygmunt Olejarz | 16. Emilia Plewa |
| 6. s. Dobrawa Borkowska | 17. Tomasz Kuliński |
| 7. Jan Niziołek | 18. Anna Madej |
| 8. Jan Koperstyński | 19. Krystyna Czajka |
| 9. Stanisława Stojewska | 20. Franciszka Farbaniec |
| 10. Adam Zielonka | 21. Maria Dobrowolska |
| 11. Leonarda Mezglewska | 22. Henryka Puchalik |
| 12. Jan Dyląg | 23. Stanisława Orlińska |
| 13. Stanisław Madej | 24. Zbigniew Biłas |
| 14. Ewa Szałaj | 25. Maria Słowik |

OGŁOSZENIA PARAFIALNE

IV Niedziela Adwentu – 21.12.2025

- | | |
|---|---|
| 1. Msze św. w tym tygodniu odprawiane będą w porządku zamieszczonym w <i>Sygnaturce</i> , gablotkach i na stronie internetowej. | 3. Proszę, aby zgłosić w zakrystii chorych do spowiedzi przedświątecznej. Odwiedzimy ich jutro od godz. 8 ⁰⁰ . |
| 2. Jutro ostatnie roraty z procesją po kościele. Zapraszamy dzieci z lampionami, po Mszy św. odbędzie się losowanie figurki Matki Bożej na własność. We wtorek roraty | 4. We wtorek przypada rocznica święceń biskupich, a w wigilię dzień imienin Ks. Abpa Adama Szala. Polecajmy Panu Bogu w modlitwie jego posługę. |
| | 5. Środa, 24 grudnia, jest dniem oczekiwania na uroczy- |

o godz. 8⁰⁰ bez procesji. Zachęcamy do przyjścia zwłaszcza tych, którzy jeszcze nie mieli sposobności by w nich uczestniczyć...

stość Narodzenia Pańskiego. Wieczorem zasiadamy do wigilijnej wieczerzy (*pouczyć jak ma wyglądać wieczór wigilijny*). O godz. 8⁰⁰ ostatnia Msza św. adwentowa. **Pasterka o godz. 22⁰⁰** (na Woli) i **o godz. 24⁰⁰**.

6. W czwartek **Uroczystość Narodzenia Pańskiego. Msze św. o godz. 8⁰⁰, 11³⁰ i 13., na Woli o godz. 9⁴⁵**.
7. W piątek święto św. Szczepana, pierwszego męczennika. Msze św. jak w Boże Narodzenie. Na sumie błogosławieństwo owsa.
8. W sobotę, 27 grudnia – święto św. Jana Apostoła i Ewangelisty. Msza św. z nowenną do Matki Bożej o godz. 8⁰⁰. Po Mszy św. – błogosławieństwo wina.
9. W przyszłą niedzielę święto Świętej Rodziny i zamknięcie Roku Jubileuszowego w naszej archidiecezji. W tym dniu modlimy się o świętość małżeństw i rodzin.
10. W niedzielę Świętej Rodziny zapraszamy na godz. 16⁰⁰ do GOK-u na Misterium świąteczne przygotowane przez uczniów naszej szkoły i wspólne kołędowanie z zespołem *Beskid*.

11. Składka z pasterki przeznaczona jest na Fundusz Ochrony Życia, a z święta św. Szczepana na dom *Emaus* i Seminarium Duchowne.
12. Tradycyjnie, jak co roku, po każdej Mszy św. Siostry Sercanki rozprawdają poświęcone opłatki na stół wigilijny. Ofiary za opłatki niech będą wyrazem naszej wdzięczności za pracę i posługę Sióstr w parafii.
13. Dziękujemy za utrzymanie czystości w naszych świątyniach. Do sprzątania Sanktuarium w sobotę 27 grudnia na godz. 9⁰⁰, prosimy: Halinę Ślusarczyk, Marię Kuchta, Kornelię Grabkę, Halinę Łątka, Halinę Kostycz, Monikę Kostycz i Andrzeja Farbańca.
14. Do sprzątania Kościoła na Woli w sobotę na godz. 9⁰⁰ prosimy: Adama Farbańca i Jana Łatkę.
15. Po błogosławieństwie zapraszam dzieci do indywidualnego błogosławieństwa i po obrazki.
16. W tym tygodniu Pan Bóg powołał do wieczności z naszej parafii śp. Annę Słowik. Módlmy się o spokój duszy dla niej: *Ojciec nasz. „Wieczny odpoczynek racz jej dać Panie...*

INTENCJE MSZALNE

22 – 28 grudnia 2025

Poniedziałek: 22.12

- 17.00 1) + Teresa, Czesław Borek; + Bogusława Cymbalista – od córki Stanisławy z rodz.
2) + Maria Słowik – msza pogrzebowa
/poza/ + Ewa Szałaj – od Krzysztofa i Marka Dyląg
/poza/ + Jan Łątka (PJ) /greg. 25/
/poza/ + Jan Dańczak – od Joanny i Jerzego Lorenc
/poza/ + Emilia Plewa – od Teresy Korowieckiej
/poza/ + Anna Madej – od córki z rodziną
/poza/ + Krystyna Czajka – od Barbary i Ryszarda Surowiec

Wtorek: 23.12

- 8.00 1) + Józef, Wojciech Wroński
2) + Ewa Szałaj – od Ewy i Marka Kurasz
/poza/ + Ewa Szałaj – od Mariusza i Joanny Dyląg
/poza/ + Jan Łątka (PJ) /greg. 26/
/poza/ + Jan Dańczak – od Zofii Żywczak z rodziną
/poza/ + Emilia Plewa – od Arkadiusza Puchalik
/poza/ + Anna Madej – od rodziny Winohradnik
/poza/ + Krystyna Czajka – od Krystyny i Władysława Biłas

Środa: 24.12

- 8.00 1) + Genowefa, Mieczysław Niziołek
2) + Tomasz Kuliński – od brata z rodziną
/poza/ + Ewa Szałaj – od swatów z Królka
/poza/ + Jan Łątka (PJ) /greg. 27/
/poza/ + Jan Dańczak – od Wandy Zawada z rodziną
/poza/ + Emilia Plewa – od Jolanty i Jana Puchalik
/poza/ + Anna Madej – od Bernardy i Jerzego Pogorzelec
/poza/ + Krystyna Czajka – od Adama Kuchty
22.00 (Wola) 1) + Józef Puchalik – od chrześniaka Wojtka z rodz.
2) + Ewa Szałaj – od męża Krzysztofa

- 24.00 1) + Bolesław Lorenc; + Józef Głód
2) Private

Czwartek: 25.12

- 8.00 1) + Maria Dyląg – 19 r. śm.
2) O Boże błóg., etc. ... dla Stanisławy Puchalik w 90 r. ur. – od dzieci
/poza/ + Jan Łątka (PJ) /greg. 28/
9.45 + Eugenia Farbaniec
11.30 1) Za parafian
2) Int. dziękczynna, z prośbą o Boże błóg., i opiekę Matki Bożej dla rodziny Winnickich
13.30 + Krystyna Kuchta – od swatów ze Świerzowej

Piątek: 26.12

- 8.00 1) + Anna Lorenc
2) O Boże błóg., etc. ..., dla Elżbiety i Tadeusza oraz ich rodziny
/poza/ + Jan Łątka (PJ) /greg. 29/
9.45 + Stanisława, Józef Janiszewscy – od córki Danuty z rodz.
11.30 1) + Apolonia, Czesław Dyląg – od syna
2) O Boże błóg. dla Kacpra Wiernasza w 18 rocz. urodzin
13.30 + Józef Winnicki i jego zm. rodzice i bracia

Sobota: 27.12

- 8.00 (Nowenna) 1) + Jan Dańczak – od mamy
2) + Emilia Plewa – od syna Adama
/poza/ + Jan Łątka (PJ) /greg. 30/

Niedziela: 28.12

- 8.00 1) + Paweł, Teresa Łątka – od córki Ireny z rodz.
2) O Boże błóg. dla całej rodziny
9.45 + Franciszek, Antonina Łątka – od syna Franciszka z rodz.
11.30 1) Za parafian
2) O Boże błóg. dla całej rodziny
13.30 + Stefania Petka